

URZĄD MIEJSKI W PIŃCZOWIE

W P L Y N E L O

19 KWI. 2021

Dnia: .....

Lp. 5456 / 2021

Wydział: RM

Pińczów dnia 19.04.2021

*Kieruje do Komisji  
Skarg i Wniośków  
i Petycji. W.Pol*

Urząd Miasta i Gminy w Pińczowie

**Petycja**

**Rada Miejska w Pińczowie**

Informuję, że istnieje konieczność interwencji w temacie stanu drogi dojazdowej w miejscowości Gacki na terenach rekreacyjnych. Droga dojazdowa do ośrodka rekreacji letniej Loch Ness i innych nieruchomości.

Droga wymaga generalnego remontu i stanu gorszej nawierzchni w gminie Pińczów nie ma. Droga ta wymaga położenia nawierzchni asfaltowej podłoże / płyty zbrojone / są bardzo mocno zagniecione co daje gwarancję i stan nawierzchni asfaltowej na wiele lat, a jednocześnie niski budżet w jej modernizację / odcinek niespełna 200 m /. Wystarczy tylko odrobinę dobrej woli zważywszy na to, że o jej naprawę proszę już od wielu lat ale o tym w dalszej części pisma. Dla przypomnienia droga ta została przejęta wiele lat temu od Kopalni Dolina Nidy i nigdy nie była remontowana przez gminę, liczy sobie 65 lat eksploatacji bez napraw. Tyle w temacie technicznym i historycznym.

Jak również wiadomo prowadzona tam jest od 26lat działalność związana z turystyką i promocją gminy w tej branży i przez minione lata z dumą mogę powiedzieć, że oprócz krajowych turystów odwiedziło nas już każde państwo europejskie a i odleglejsze też się trafiają. Jako właściciel jestem z tego dumny bo to mój sukces wypracowany własnym pomysłem i chęciami na przekór chyba władzy lokalnej bo ta z perspektywy już wielu lat nie pomaga promocji a na moim przykładzie utrudnia ją niestety.

W dalszym piśmie z góry przepraszam za retorykę ale uprzejme słowa i „skamlenie „ coroczne w gabinecie burmistrza jest już nudne a wizyta to strata czasu gdy padają słowa bez pokrycia niestety.

Dla przypomnienia pierwsza wizyta u pana burmistrza w tej sprawie / droga remont 200 m / odbyła się w drugim tygodniu pierwszej kadencji piastowania urzędu, kiedy to byłem zapewniany że „ cyt. zrobimy „ Która dziś kadencja? Proszę policzyć ile to lat niestety bez pokrycia słów , które usłyszałem wtedy i cyklicznie w latach kolejnych.

**Proszę wreszcie o pochylenie się nad tematem** ponieważ moja cierpliwość do zainteresowania przez władnych gminą dziś po kolejnym uszkodzeniu mojego auta właśnie się skończyła. Uszkodzeń aut na tym odcinku i sprzętu turystycznego było przez lata wiele. Dla przypomnienia już kilka ładnych lat temu / *pismo w tutejszym urzędzie posiadacie* / rodzina z Dani pokonała do mnie 1500 km tylko po to żeby jadąc nocą na wystających prętach zbrojeniowych uszkodzić przyczepę wartą więcej niż wartość remontu tej drogi! Nie żądali odszkodowania chodź mogli ale intencją tych ludzi było pismo do UM w Pińczowie aby skłonić Was do remontu aby takich szkód inni i więcej nie było. Pismo UM skrętnie schował do szuflady nie wiedząc , że posiadam jej kserokopię. Wstyd to mało powiedziane. Używając języka młodzieżowego obciach. Tyle że bez refleksji. Takich sytuacji było wiele i wiele przemilczanych przez ludzi mających wątpliwą okazję poruszać się po tym czymś zwanym przez gminę drogą gminną. Mówiłem to również telefonicznie pani Burmistrz w roku ubiegłym jak widać też bez reakcji. Dla przypomnienia a raczej aby pokazać poziom zainteresowania tematem decydentów w ubiegłym roku zgłosiliśmy wraz z innymi sąsiadami korzystającym regularnie z tej „ drogi” potrzebę załatania większych wyrw i dziur jakież było nasze rozbawienie kiedy co prawda nazajutrz pokazali się panowie z taczka / *dosłowna ilość tzw. zimnego asfaltu* / na dwie dziury a do załatania jak wyliczył sąsiad pozostało kilkadziesiąt) Panowie zrobili i odjechali w poczuciu spełnienia dobrej roboty. Widać w UM humor i brak konieczności zrobienia wreszcie czegoś pożytecznego trwa a moje próby reperowania jej we własnym zakresie i cierpliwość właśnie skończyły.

#### **Informuję co następuje w związku z powyższym.**

Od chwili tego pisma zaprzestaję co czyniłem własnym kosztem tj. wycinania wystających prętów zbrojeniowych, które regularnie się pojawiają. Nie będę od dziś reagował na wystające nowe druty, które dla „ żartów” młodzież tam chadzająca podnosi do pionu żeby ktoś najechał bądź może dorosły może dziecko się nabije potykając to będzie heca. Nie zaklejam wyrw betonem aby jakoś przejechać. Pisząc krótko to co robiłem to Wasz obowiązek i odpowiedzialność za słowa i czyny. Nie zgłaszam więcej potrzeby łatania dziur bo to farsa.

Na tablicy informacyjnej ośrodka zamieszczę szczegółowe dane i instrukcję co robić jeśli uszkodzisz auto, przyczepę czy kampera na tym odcinku drogi jak zrobić dokumentację do roszczenia. Wskażę właściciela tej „ drogi” wszelaką korespondencję i moje próby w temacie od pierwszej kadencji urzędującego pana Burmistrza. Obiecanki i wykręty dotyczące odcinka 200 metrów , który nie da się w naszej gminie zrobić od kilkunastu lat. Wytknę tym samym lenistwo inwestycyjne władarzy gminy. Dziś można wnioski o dotację tak niskich kosztowo inwestycji napisać niemal na kolanie. Źródeł pozyskania

funduszu jest wiele wystarczy tylko dobra wola i chęci. Taki remont można podłączyć do większych inwestycji na zasadzie dodatku, uzupełnienia innych budów lub przeprowadzić samodzielnie.

Udostępnię materiały fotograficzne i sytuacje , które tu powstały dla firm odszkodowawczych. Wspomniana informacja będzie tylko dlatego, aby wielokrotnie co lato nie powtarzać się ludziom z całej Polski i Europy odwiedzający mój ośrodek i gminę i wstydzić się za brak Waszych działań i stan tej niby „ drogi”.

**Informuję, że do chwili decyzji jeśli takowa zapadnie ale takiej prawdziwej, ostatecznej remontu tego odcinka „ drogi”** proszę o nie umieszczanie mnie w Waszych gminnych materiałach reklamowych dotyczących promocji gminy w tematyce turystycznej nie podawania mojej firmy jako jednej z promujących turystykę i krzewienie turystyki w gminie na rzecz gminy i powiatu. Zabraniam reklamowania terenów gminy moją nazwą, produktem turystycznym i wodą w jezioru jako czystej siarczkowej, zdrowej i najlepszej w Regionie. W istniejących wydrukowanych już folderach jeśli takowe posiadacie żądam wykreślenia, usunięcie bądź zaczernienie tekstu, grafiki mojej bazy noclegowej. Każdy materiał o charakterze turystycznym propagowany przez UM w Pińczowie z moimi danymi i informacjami bez zgody będę traktował jako samowola informacyjna. Uprzejmie proszę o zapomnieniu, że takowa firma jest i buduje wizję gminy jako turystycznej bo to zwykle mrzonki z Panów ust i dotychczasowych działań. Pozostaje żałować, że dawne referendum w Gackach nie powiodło się i nie posiadam tablic TBU, bo tam dba się o tę branżę wyjątkowo a chłopci w pole mają asfalt jadąc po kartofle()

Liczyłem też w roku ubiegłym przy stanie pandemii i katastrofalnej sytuacji branży turystycznej , że pan Burmistrz pochylił się nad tematem drogi jako samorządowe wsparcie i zrealizuje. Nic mylnego. Stan zaangażowania niezmienny niestety.

Panie i Panowie to wszystko na znak mojego protestu. Kto z pań i panów władnych przeczyta i zrozumie ten zrozumie.

Ponownie przepraszam za retorykę ale formy grzecznościowe i standardy takowego pisma wielokrotnie już były i leżą na biurkach UM mocno zakurzone.